

Sygn. akt III AUa 148/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. W. (1)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 935/13

1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i stwierdza, że J. W. (1) nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniach od 6 listopada do 8 listopada 2009r.,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz Z. kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

III AUa 148/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 13.03.2013 stwierdził, że J. W. (1) jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Z. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie 6 - 8 listopada 2009 z podstawą wymiaru składek wskazaną w treści decyzji.

Z powyższą decyzją nie zgodził się płatnik składek Z., który w odwołaniu wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że J. W. (1) wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło. Skarżący argumentował, że J. W. (1) jest animatorem projektów artystycznych, wobec czego uzasadnione było zawarcie umowy o dzieło.

Sąd wezwał do udziału w sprawie J. W. (1) jako zainteresowanego.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 grudnia 2014 r. oddalił odwołanie i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego należnych Zakładowi jako wygrywającemu sprawę.

Sąd okręgowy ustalił, że płatnik składek Z. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wspierania twórczości artystycznej, rozpowszechniania kultury i sztuki oraz badania, dokumentowania i propagowania dziejów i historycznej roli Z. Książąt (...), miasta S. i województwa (...). J. W. (1) współpracował z Z. od roku 1998 do 2011. Brał udział w jury konkursów, w latach 2006-2011 prowadził warsztaty plenerów fotograficznych. Podpisywał odrębne umowy o dzieło dotyczące warsztatów i odrębne dotyczące udziału w jury konkursów. Warsztaty odbywały się w miejscu gdzie był zorganizowany plener fotograficzny i dotyczyły cyfrowej obróbki obrazu, tworzenia diaporam, innych specyficznych spraw dotyczących fotografii analogowej, były organizowane metoda workshop. Zainteresowany z uczestnikami omawiali temat, czynił niezbędne przygotowania a następnie uczestnicy pleneru pod okiem zainteresowanego wykonywali prace, które były eksponowane na wystawie poplenerowej. Program warsztatów był opracowywany przez organizatora pleneru. W trakcie XXX (...) S. z D. zainteresowany brał udział w jury konkursu. W ramach pracy jury był zorganizowany jeden tzw. dzień dyskusyjny, który był swego rodzaju warsztatami dla uczestników przeglądu.

Sporna umowa została zawarta między stronami 3.11.2009 a jej przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu rozwoju i stosowania technik szlachetnych w klasycznej i współczesnej fotografii z uwypukleniem technik bromowych i srebrnych w dniach 6-8 listopada 2009 dla uczestników XXX (...) S. z D. w Z., za wynagrodzeniem 800 zł. Za wykonanie umowy J. W. (1) otrzymał umówione wynagrodzenie.

Sąd okręgowy uznał niezasadność odwołania, jako podstawę prawną wskazując art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, ustawie z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w nawiązaniu do art. 627 k.c. definiującego umowę o dzieło. W ocenie sądu przedmiot umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny, ponieważ płatnik nie mógł zindywidualizować pracy w postaci opracowania i prowadzenia warsztatów z zakresu określonych technik fotograficznych. W ogóle nie było mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy. Płatnik wskazał jedynie w jakiej dacie zainteresowany miał przeprowadzić warsztaty, ale już nie było mowy o udziale w jury konkursu. Nie istniał też samoistny rezultat umowy. Sąd okręgowy nie uwzględnił argumentu, że w przypadku przeprowadzenia warsztatów fotograficznych rezultatem było podniesienie przez uczestników poziomu artystycznego danej osoby. Przy takim ujęciu rezultatu efekt działania zainteresowanego w znacznej mierze od niego nie zależał, ponieważ nie miał on wpływu na zdolności percepcyjne i wrażliwość uczestników warsztatów i konkursu. W ocenie sądu okręgowego zainteresowany przeprowadzając warsztaty fotograficzne wykonywał jedynie czynności starannego działania, w ramach których, stosownie do założeń programu przedsięwzięcia, miał za zadanie przekazać określone informacje, pomóc uczestnikom w wyborze odpowiednich technik, wykonaniu diaporam na przegląd. Poziom przyswojenia przekazywanych treści przez uczestników warsztatów, czy też kształtowanie określonych postaw w żadnym razie nie stanowiły rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c.; nie miało znaczenia, że zainteresowany przeprowadzając warsztaty samodzielnie konsultował poszczególne prace uczestników i przeprowadzał z nimi dyskusje na temat stosowanych technik, ponieważ zawsze sposób prowadzenia warsztatów winien być dostosowany do ich uczestników. Przy tym sąd nie kwestionował, że zainteresowany musiał posiadać indywidualne sposoby wykonania powierzonych mu zadań, wiedzę, pomoce dydaktyczne oraz indywidualne możliwości i predyspozycje. Podkreślił, że rzeczą typową dla tego rodzaju przedsięwzięcia było opracowanie koncepcji jego przeprowadzenia i przygotowanie programu. Tego typu czynności wykonawcy usługi były konieczne, mają charakter techniczny, pomocniczy i przygotowawczy.

Apelację od wyroku złożył płatnik zarzucając: 1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i

niewszerechnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, skutkujących uznaniem, że umowa zawarta z zainteresowanym stanowiła umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, ponieważ płatnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że praca wykonywana przez zainteresowanego wykraczała poza klasycznie rozumianą usługę, podczas gdy przedmiotem zawartej umowy było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu rozwoju i stosowania technik szlachetnych w klasycznej i współczesnej fotografii, a nadto skutkujących dokonaniem błędnej kwalifikacji prawnej przedmiotowych umów; 2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 627 k.c. przez błędną wykładnię a w konsekwencji niewłaściwe niezastosowanie polegające na wadliwym uznaniu, iż umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym nosiły znamiona umów o świadczenie usług, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i objęcia zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym, podczas gdy przedmiotowe umowy - z uwagi na ich konstytutywne cechy - należało zakwalifikować jako umowy o dzieło, które nie stanowią tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego. Apelujący wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji i ustalenie, że zainteresowany J. W. (1) nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu spornej umowy.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja była zasadna.

Sąd okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, jednak nieprawidłowo dokonał subsumpcji i w rezultacie nieprawidłowo zastosował prawo materialne.

Sąd okręgowy nie odniósł się do zarzutu odwołującego się, że przedmiotem spornej umowy było dzieło w rozumieniu prawa autorskiego. Należy zatem wskazać, że ustawa z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi:

Art. 1. 1. Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór).

2. W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory:

1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe);

2) plastyczne;

3) fotograficzne;

4) lutnicze;

5) wzornictwa przemysłowego;

6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne;

7) muzyczne i słowno-muzyczne;

8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne;

9) audiowizualne (w tym filmowe).

2¹. Ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne.

3. Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nieukończoną.

W uzasadnieniu do wyroku z 30.12.2014 r. I ACa 1433/14, LEX nr 1651904 Sąd Apelacyjny w Krakowie zdefiniował przedmiot prawa autorskiego w dziedzinie fotografii: Wytwór niematerialny, aby uzyskać kwalifikację utworu musi spełniać łącznie następujące przesłanki: stanowić rezultat pracy człowieka, stanowić przejaw działalności twórczej, mieć indywidualny charakter i zostać ustalony. W dziedzinie fotografii z uwagi na jej zasadniczo odtwórczy charakter, za "twórczość" w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. można uznać świadomy wybór momentu fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu, oświetlenia, i.t.p., które to działania nadają fotografii indywidualne piętno.

W ocenie sądu apelacyjnego przedmiot spornej umowy wpisał się we wskazane kryteria utworu autorskiego. Natomiast sąd okręgowy sporną umowę przeanalizował na gruncie typowej cywilistycznej umowy o świadczenie usługi. W szczególności sąd okręgowy przyjął wadliwe założenie, że zainteresowanego wykonywał typowe czynności o charakterze technicznym i pomocniczym, które nie doprowadziły do konkretnego, z góry zdefiniowanego rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c. Konstatacja sądu okręgowego nie odpowiadała okolicznościom sprawy.

Należy zauważyć, że już z treści spornej umowy jednoznacznie wynika, że jej przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu rozwoju i stosowania technik szlachetnych w klasycznej i współczesnej fotografii z uwypukleniem technik bromowych i srebrnych dla uczestników XXX (...) S. z D.. Umowa zatem zakładała jednorazowe przedsięwzięcie w formie specjalistycznych warsztatów artystycznych, przy czym dla efektywnego przeprowadzenia warsztatów, czyli wykonania umowy zainteresowany musiał wykazać się profesjonalnymi umiejętnościami artystycznymi, zaś przeprowadzenie warsztatów było poprzedzone przygotowaniem. Z przesłuchania zainteresowanego wprost wynika, że w związku z warsztatami dotyczącymi cyfrowej obróbki obrazu lub innymi dotyczącymi fotografii analogowej, prowadził wykłady autorskie, wraz z uczestnikami pleneru omawiał temat, odbywały się przygotowania a następnie uczestnicy pod jego kierunkiem wykonywali prace, które na zakończenie były eksponowane na wystawie poplenerowej. Zainteresowany traktował tę pracę jako autorską, a siebie jako artystę fotografika (k.89).

Zdaniem sądu apelacyjnego sporna umowa zatem zobowiązywała zainteresowanego, jako artystę do osiągnięcia konkretnego rezultatu w wymiarze niematerialnym. Z okoliczności towarzyszących realizacji umowy wynika, że rezultat przejawiał się aktem twórczym uczestników warsztatów, co było efektem współpracy i przekazania uczestnikom wiedzy oraz pokierowania ich pracą twórczą, a to z kolei nie było by możliwe bez wcześniejszego opracowania autorskiego programu warsztatów. Słusznie przy tym zaznaczył skarżący, że jednym z rezultatów, który zgodnie z postawieniami przedmiotowej umowy osiągnąć miał zainteresowany było przekazanie uczestnikom warsztatów informacji, dzięki którym byli w stanie zrealizować swoją indywidualną twórczość. Z zeznań świadka B. B. wynika, że J. W. (2) przekazał uczestnikom spotkań pewien wachlarz umiejętności, dzięki którym uczestnicy podnieśli indywidualny poziom artystyczny, co stworzyło możliwość wykorzystania tych umiejętności w dalszej twórczości. Świadek wyraźnie wskazała, że w przedmiotowych warsztatach uczestniczyli wyłącznie świadomi artyści, którzy mogli, dzięki pewnemu zespołowi umiejętności przekazywanych przez zainteresowanego, samodzielnie podnosić własny poziom artystyczny, ponieważ posiadali ku temu pewne predyspozycje; natomiast sam zainteresowany musiał opracować taki program warsztatów, który umożliwiał uczestnikom odpowiedni rozwój. W tym swoistym akcie twórczym, co wynika z przesłuchania strony, zainteresowany konsultował poszczególne prace tworzone przez uczestników spotkań, miał wpływ na ich ostateczny kształt; warsztaty były prowadzone metodą workshop, co pozwala na wniosek, że zainteresowany w istocie współtworzył poszczególne prace. Odwołujący się słusznie zaakcentował, że zainteresowany nie tylko opracował autorski program warsztatów, ale też przez jego realizację podczas prowadzonych przez siebie warsztatów doprowadził do rezultatu stanowiącego niezależną od twórcy autonomiczną wartość pod postacią wystawy poplenerowej prac. Tym samym sąd apelacyjny uznał trafność argumentu apelującego, że efekt działań zainteresowanego wpisywał się w koncepcję umowy o dzieło autorskie. Sąd apelacyjny podzielił pogląd apelującego, że umowa autorska to szczególny rodzaj umowy o dzieło. Apelujący trafnie przywołał poglądy Sądu Najwyższego: w wyroku z 13.03.1967r., I CR 500/66, w myśl którego umowa, w której strona zobowiązuje się do wykonania określonej produkcji artystycznej za wynagrodzeniem, ma cechy umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia; w wyroku z 13.03.1967 r., I CR 500/66 - umowa w której strona zobowiązuje się do wykonania określonej produkcji artystycznej za wynagrodzeniem, ma cechy umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Trafnie też apelujący odwołał się

do doktryny cytując: „zagadnienie uściślenia rezultatów niematerialnych w rzeczy, w szczególności z punktu widzenia odpowiedzialności za wady przedmiotu tej umowy, nie ma pierwszoplanowego znaczenia w wypadku umowy o dzieło autorskie” (por. Grzegorz Koziół, Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego, publ. LEK 2010, stan prawny 1 sierpnia 2010). W ocenie sądu apelacyjnego opisany sposób realizacji spornej umowy jednoznacznie wpisał się w prezentowaną w literaturze przedmiotu koncepcję dzieła autorskiego (do której to literatury odwoływał się apelujący).

Istotna w sprawie była również okoliczność, że stroną spornej umowy mógł być wyłącznie zainteresowany, właśnie z uwagi na szczególną cechę jaką był status uznanego artysty fotografa. Z zeznań świadka B. B. wynikało, że J. W. (1) jest autorem wielu diaporam, z powodzeniem pokazywanych w całym kraju, jest autorytetem w tej dziedzinie.

Należy zgodzić się z sądem I instancji, że co do zasady nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. Niemniej przy wykładni oświadczenia woli nie można pomijać stanowiska kontrahentów, którzy złożyli oświadczenia określonej treści. Wykładania umowy, jako jedną z przesłanek prawnej skuteczności umowy, powinna zawsze uwzględniać zgodny zamiar stron, a ten w toku tego postępowania był niekwestionowany. Tymczasem sąd I instancji nie wyjaśnił dlaczego nie uznał działalności J. W. (2) jako twórczości artystycznej, mimo że artysta tak ją postrzegał. Jest to w rozpoznawanej sprawie tym bardziej istotne, że opisane okoliczności realizacji umowy nie budziły wątpliwości i jednoznacznie wskazywały, że strony realizowały umowę o dzieło autorskie rozumiane jako jednorazowy, niematerialny akt twórczy, możliwy tylko ze względu na szczególne kwalifikacje J. W. (3). Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w szczególności, że pomimo dość ogólnego określenia przedmiotu umowy strony bezspornie wiedziały jaki będzie finalny rezultat umowy. Natomiast ogólne określenie przedmiotu umowy wynikało ze specyfiki dzieła, które miał zrealizować zainteresowany. Praca polegała na opracowaniu i zrealizowaniu autorskiego programu warsztatów z zakresu fotografii, co w konsekwencji prowadziło do przedstawienia prac uczestników warsztatów w formie wystawy. Zatem oczywistym jest, że tak zdefiniowanego rezultatu działania zainteresowanego nie można było szczegółowo określić w postanowieniach umownych. Należy też podkreślić, że po zrealizowaniu umowy zainteresowany wystawił rachunek – rozliczenie umowy o dzieło wskazując, że przedmiotem umowy były prawa autorskie i pokrewne.

W ocenie sądu apelacyjnego wszystkie powyżej przywołane argumenty prowadzą do wniosku, że sporna umowa miała cechy umowy o dzieło autorskie, a w konsekwencji nie rodziła obowiązku objęcia J. W. (2) obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym. Sąd apelacyjny zatem na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy, zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję oraz stwierdził, że J. W. (3) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w dniach 6-8.11.2009 r. O kosztach zastępstwa procesowego z obie instancje orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. wg przepisowych stawek minimalnych.